

TADEUSZ KOWALAK, ANDRZEJ PIEKARA

SPOŁECZNA ROLA I UWARUNKOWANIA SAMORZĄDU SPÓŁDZIELCZEGO

(O potrzebie samorządu spółdzielczego)

I. UWARUNKOWANIA I FUNKCJE SAMORZĄDU SPÓŁDZIELNI

Pojęcie „samorząd spółdzielczy” — zgodnie z sensem, jaki pojęciu temu przydaje nasza nauka¹ — używamy w tej pracy w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze jako istotny i niezbędny stopień względnej samodzielności i odrębności demokratycznego funkcjonowania ogółu spółdzielni danego kraju w stosunku do panującego systemu globalnego, a zwłaszcza jego struktur organizacyjnych. Po drugie jako istotny i niezbędny stopień samodzielności i niezależności funkcjonowania danej spółdzielni, w której powoływanie aparatu władzy, wyznaczanie celów, społeczna kontrola i społeczna odpowiedzialność realizują się przez demokratyczny mechanizm działania spółdzielni oraz w granicach obowiązującego prawa i w ramach nadrzędnych celów społeczno-gospodarczych systemu globalnego.

W pierwszym z wymienionych znaczeń, samorząd spółdzielczy wiąże się zazwyczaj z szerszą pojętą problematyką teorii społeczeństwa i państwa, modelem zarządzania gospodarką i modelem administracji państwowej, co w końcu doprowadza do zasadniczych rozważań na temat stosunku: państwo — spółdzielczość, następnie na temat miejsca, roli i charakteru spółdzielczości w określonym typie i modelu państwa i społeczeństwa.

Samorząd w drugim z wymienionych znaczeń, a więc odnoszący się do poszczególnych spółdzielni będzie nas interesować w niniejszych rozważaniach przede wszystkim, jako problem adekwatnej instytucjonalni-

¹ Dorobek polskiej nauki w kwestii samorządu tworzyli głównie: M. Jaroszyński, T. Bigo, W. Brzeziński, J. Starościak i J. Panejko. Dorobek ten prezentuje i rozwija na gruncie ustroju socjalistycznego PRL Jerzy Starościak w książkach: *Decentralizacja administracji*, Warszawa 1960 (patrz zwłaszcza s. 53 i nast.), *Prawo administracyjne*, Warszawa 1969, s. 82 i nast. oraz *Studia z teorii prawa administracyjnego*, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 137 - 160.

zacji samorządnych, grupowych, demokratycznych i lokalnych przedsięwzięć społecznych, mających na celu zaspokajanie lokalnych i ogólnokrajowych potrzeb gospodarczych i społecznych. A więc m. in. interesować on nas będzie jako społeczno-ekonomiczny mechanizm wykrywania i uruchamiania lokalnych rezerw gospodarczych i społecznych, materialnych i intelektualnych, dalej — jako mechanizm lokalnej aktywizacji społeczno-gospodarczej i kulturalnej. W warunkach socjalistycznego państwa i społeczeństwa jest to ponadto problem rozwoju, wzbogacania, pogłębiania i doskonalenia socjalistycznej demokracji i samorządu społecznego oraz socjalistycznego wychowania.

We współczesnych warunkach PRL socjalistyczna demokracja i samorząd są zjawiskami szczególnie społecznie pożądanymi i oczekiwanymi; równocześnie istnieją dla nich obiektywnie sprzyjające okoliczności, a wśród nich także i takie, z których wynika nieodzowność nowych, zwielokrotnionych i intensywniejszych form demokracji i samorządności. Są to mianowicie:

1) wejście naszego państwa i społeczeństwa w fazę rozwiniętego socjalizmu,

2) uzyskanie takiej struktury społecznej, w której w zasadzie zanikły antagonizmy klasowe, dzięki czemu społeczeństwo nasze przybrało jednolity charakter społeczno-polityczny społeczeństwa ogólnonarodowego, społeczeństwa ludzi pracy,

3) uzyskanie stosunkowo wysokiego stopnia kultury ogólnej, społecznej i politycznej, co jest jednym z najważniejszych efektów szeroko rozwiniętej oświaty i rozmaitych form upowszechniania socjalistycznej kultury i socjalistycznego systemu wartości,

4) uzyskanie, głównie dzięki wysiłkom krajów socjalistycznych, atmosfery odprężenia i pokojowej współpracy pomiędzy państwami różnych systemów społeczno-politycznych, co sprzyja liberalizacji i doskonaleniu wewnętrznych stosunków społecznych.

W świetle powyższego, w pełni wypadnie zgodzić się z następującą oceną sytuacji: „W sumie mamy więc dziś warunki znacznie korzystniejsze dla rozwoju demokracji niż w przebytej już fazie budowy podstaw socjalizmu. Wykorzystanie tych potencjalnie większych możliwości powinno dokonywać się w sposób planowy i nie może być kwestią woluntarystycznych decyzji. Rozwój nadbudowy polityczno-ustrojowej i prawnej nie powinien bowiem opóźniać się za rozwojem społeczno-ekonomicznym. Wraz z potencjalnymi możliwościami i sprzyjającymi warunkami powstają obiektywne potrzeby dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej”².

Spółdzielczość wraz z jej autentycznym samorządem i demokracją nie

² S. Zawadzki, *Z zagadnień demokracji socjalistycznej*, Nowe Drogi 1976, nr 9, s. 40, zwłaszcza s. 42 - 43.

jest celem samym w sobie, przeciwnie, należy, zwłaszcza w aktualnych warunkach, traktować ją jako środek i metodę do uzyskania celów i zaspokojenia potrzeb podstawowych, potrzeb, które w imię dobra i pełnego rozwoju człowieka znajdują się w programie najważniejszych celów budownictwa socjalistycznego. Tak więc, zarówno cała spółdzielczość, jak i poszczególne spółdzielnie z ich samorządnością i demokratyzmem, to nie sprawa mniej lub bardziej utopijno-marzycielskich koncepcji i dążeń, lecz problem, ogólnospołeczny i ogólnopaństwowy, mianowicie — nowoczesnego i umiejętnego doboru adekwatnych metod zarządzania i oddziaływania na te sfery życia społeczno-gospodarczego, które z natury rzeczy wymagają zdecentralizowanego zarządzania oraz demokratycznego i samorządowego sprawowania władzy. Takich w naszym życiu społeczno-gospodarczym jest wiele, wymieńmy dla przykładu indywidualne, chłopskie rolnictwo, rzemiosło, niektóre usługi, drobną wytwórczość, budownictwo mieszkaniowe, a zwłaszcza organizację i funkcjonowanie spółdzielczego osiedla mieszkaniowego.

W wymienionych sferach zawierają się potrzeby i interesy ludzi związane z ich specyficzną i obiektywną sytuacją życiową. Sytuację tę określa najczęściej wykonywanie określonego zawodu, położenie społeczne, przynależność społeczna, miejsce pracy oraz miejsce i warunki zamieszkania. Szczególnie doniosłe znaczenie ma w tym zakresie określony sposób zaspokajania szeroko pojętych potrzeb konsumpcyjnych, a także potrzeb mieszkań i odpowiedniego współżycia w osiedlowej społeczności lokalnej.

Wskazane determinanty mają charakter i zakres grupowy lub lokalny bądź obie te cechy łącznie. W związku z tym społeczno-grupowy, samorządny, lokalny, demokratyczny i zdecentralizowany w istotnym stopniu sposób zawiadywania wymienionego typu sprawami i zaspokajania odpowiednich potrzeb jest najbardziej adekwatny ich naturze. Sprawy i potrzeby tego typu mają ponadto tę właściwość, że suma jednostkowych załatwień i zaspokojień składa się na interes ogólny, który w tego typu sprawach realizuje się przez samorządne zaspokojenie interesów jednostkowo-grupowych i lokalnych. Uspołecznianie zarządu przez społeczny samorząd pewnymi sprawami, które z natury rzeczy do tego się kwalifikują, jest atrybutem państwa socjalistycznego, zwłaszcza w fazie rozwiniętego socjalizmu. Procesy decyzyjne, zwłaszcza zarządzanie i korzystanie z własności społecznej, schodzą wówczas bliżej bezpośrednio zainteresowanych nimi środowisk społecznych. Takie zmniejszenie dystansu czasu i odległości pomiędzy decydentem a przedmiotem decyzji jest zasadniczym osiągnięciem w sposobie funkcjonowania socjalistycznego społeczeństwa i państwa dzięki temu, że przyczynia się do doskonalenia i racjonalizacji modelu zarządzania (czyni bowiem zadość dyrektywom prakseologicznym). Równocześnie przyczynia się do pełniejszej realizacji celów i założeń ideologiczno-politycznych socjalistycznego ustroju spo-

łeczno-gospodarczego i politycznego przez to, że włącza coraz szersze rzesze społeczeństwa do autentycznie demokratycznego uczestnictwa w sprawach zarówno lokalno- lub grupowospołecznych, jak i — w konsekwencji — w sprawach ogólnospołecznych.

W *ten* sposób realizują się tzw. autonomiczne wartości ideologiczno-moralne, które polegają na tym, że w demokratyczno-samorządnym mechanizmie życia społeczno-gospodarczego jednostka-obywatel ma możliwość zaspokoić swe wyższe potrzeby psychospołeczne, społecznie-kreatywne, jak np. potrzebę uczestnictwa i potrzebę odegrania społecznie uznawanej i pożytecznej roli. Zaspokojenie tych potrzeb ściśle wiąże się z naturalnymi, ludzkimi aspiracjami do samoregulacji i samodoskonalenia³.

Wymienione potrzeby pozostają ponadto w bezpośrednim związku z innymi psychospołecznymi potrzebami, których zaspokojenie wzbogaca i doskonali człowieka, dając mu równocześnie poczucie dosytu egzystencjalnego; są to mianowicie potrzeby informowania, wyrażania swych poglądów i bycia poinformowanym o sprawach mających istotny związek z aspiracjami i sytuacją życiową zainteresowanego, czemu towarzyszy pragnienie skutecznego wpływania na bieg tych spraw⁴. Zaspokojenie tych potrzeb pozwala realizować podstawowe zasady ideologiczno-polityczne naszego ustroju państwowego w tym, m. in. zasadę udziału mas w rządzeniu, zasadę pełnego, twórczego rozwoju ludzkiej osobowości i aktywnej, twórczej postawy w sferze harmonijnej realizacji konstytutywnych praw i obowiązków obywatela.

Obok wskazanych wyżej autonomicznych wartości mechanizmu samorządno-demokratycznego występują równie ważne — a niekiedy słabiej dostrzegane — wartości zwane instrumentalnymi. Owe wartości, z pragmatycznego punktu widzenia mają zasadnicze, praktyczne znaczenie dla funkcjonowania: instytucji społeczno-gospodarczych, zapewniając tym instytucjom lepsze, bardziej świadome i aktywne postawy obywatelskie i pracownicze, większą podatność na bodźce moralno-społeczne, większą samodyscyplinę, a ogólniej rzecz ujmując i najdobitniej — zawierają mechanizmy stymulacji, samoregulacji i autokorektury⁵. Mechanizmy te

³ Patrz szerzej o tym: K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1965.

⁴ Szerzej problem ten omawia A. Piekara w artykule: *Obiektywne prawo informacji*, Trybuna Spółdzielcza 1976, nr 3, s. 15 - 18, przytaczając pogląd A. Kępińskiego, będący unikalnym w swej doskonałości i trafności, naukowo-psychologicznym uzasadnieniem potrzeby autentycznej demokracji i wiążącej się z nią odpowiedzialnej informacji, które stanowią elementarny wymóg i warunek zdrowia psychicznego, zarówno w skali jednostki, jak i ogólnospołecznej.

⁵ W tym przedmiocie istnieje obszerna literatura, dostarczająca pełny i przekonujący zestaw argumentów o praktycznej nieodzowności demokracji z towarzyszącymi jej procesami informacji i korektury — odpowiedzialności. Oto wybrane pozycje: N. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo*, Warszawa 1960; S. Beer, *Cybernetyka*

bazują bowiem na demokratycznej informacji, społecznej inspiracji, społecznym współdecydowaniu, społecznej kontroli oraz krytyce i społecznej odpowiedzialności.

Równoczesne i harmonijne realizowanie obu wymienionych typów wartości może dać w efekcie ogromne korzyści nie tylko społeczno-moralno-polityczne, lecz także — i w równym stopniu — ekonomiczne, materialne. Są one tak rozległe i najczęściej rozciągnięte w czasie, że — choć można by liczyć je niekiedy na wielomilionowe zyski — są one dla technokratycznego odbiorcy mniej spektakularne niż np. skutki zastosowania techniczno-ekonomicznego pomysłu racjonalizatorskiego.

II. SPÓŁDZIELNIA I JEJ ŚRODOWISKO SPOŁECZNE

Spółdzielnia, aby mogła w pełni realizować swe funkcje społeczne, co głównie dzieje się dzięki i przez jej mechanizm demokratyczno-samorządowy — musi mieć odpowiedni stopień integracji wewnętrznej (członkowskiej) i integracji zewnętrznej (z lokalnym środowiskiem)⁶. Spółdzielnia musi przeto wykazywać bodaj niezbędne minimum cech instytucji lokalnej, w naturalny sposób wkomponowanej w lokalne środowisko społeczne⁷. Spółdzielnia może bowiem i powinna wzbogacać gospodarzo, społecznie i kulturalnie swe lokalne środowisko społeczne i na odwrót — może i powinna czerpać swe siły witalne z tego środowiska. Jeśli społeczność jest dostatecznie zintegrowana i twórcza (a to zawdzięcza głównie swym (instytucjom lokalnym, w tym i spółdzielniom) może wieloma swymi cennymi wartościami społeczno-moralnymi wzbogacić spółdzielnię.

Oto kilka podstawowych walorów twórczo zintegrowanej społeczności lokalnej, wyrażających się w następujących jej właściwościach i funkcjach:

— więź społeczna, istniejąca w wyniku sąsiedztwa i świadomości wspólnoty interesów w zasadniczych sprawach związanych z bytowaniem i ewentualnie wykonywaniem zawodu w danej jednostce osiedleńczej (osiedlu, wsi, małym miasteczku) zaspokaja w istotnym stopniu ludzką potrzebę społecznego kontaktu, bezpieczeństwa i bliskości (intymności);

— funkcjonujące spontanicznie społeczne mechanizmy kontroli i wyrażania opinii, oparte na tradycyjnych normach zachowania i warto-

a zarządzanie, Warszawa 1966; J. Szczepański, *Rozważania o Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971; J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Warszawa 1975.

⁶ Przekonujące dowody w tej materii dostarczają badania prowadzone przez dwa zespoły Spółdzielczego Instytutu Badawczego: A. Piekary (wyniki opublikowane w pracy: *Funkcje samorządu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”*, Warszawa 1974) i K. Z. Sowy (*Spółdzielnia spóżywców w środowisku miejskim*, Warszawa 1974).

⁷ Patrz F. W. Mleczeko, *Spółdzielczość w społeczności wiejskiej*, Warszawa 1971.

ściach, wyrosłych w danej mikrokulturze lokalnej, stanowią na ogół bardzo cenny, z punktu widzenia szerszej pojętej kultury społecznej, czynnik wychowania społecznego i samoregulacji;

— związek, jaki zachodzi między funkcjonowaniem rodziny i sąsiedztwa oraz pomiędzy tymi „grupami pierwotnymi” a „grupami wtórnymi”, tj. grupami (związkami) celowymi, zwanymi najczęściej instytucjami lokalnymi, jest bardzo ścisły i pobudzający wzajemne wzmacnianie się funkcji owych grup, jako elementów określonego systemu społecznego (układu zorganizowanego);

— istnienie tradycji danej społeczności, jej dorobek kulturowy (szczególnie, jeśli tworzony przez wiele pokoleń) jest bardzo ważnym z punktu widzenia psychospołecznego czynnikiem właściwie pojętej dumy z powodu miejsca pochodzenia; stwarza przeto poczucie własnej wartości i godności, sprzyja krystalizowaniu się uczuć patriotycznych, które najczęściej korzeniami tkwią w dobrze funkcjonującej rodzinie, godności rodzinnej i w patriotyzmie lokalnym;

— powstawanie instytucji lokalnych, będące obiektywną potrzebą i obiektywnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania społeczności lokalnej stanowi społeczno-organizacyjną i gospodarczą podstawę samodoskonalenia się, a zwłaszcza kompleksowego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Społeczne instytucje lokalne, z natury rzeczy (jeśli nie ulegną nadzwyczajnym dewiacjom na skutek wadliwości mechanizmów polityczno-organizacyjnych) są lub mają obiektywne szanse być organizacjami samorządowymi i demokratycznymi. Obie te cechy spełniają doniosłą rolę społeczno-wychowawczą (szkoła postaw obywatelskich), a ponadto przedstawiają pożądaną w świetle założeń konstytucyjnych element ustroju społeczeństwa i państwa⁸.

Na podstawie obserwacji procesów rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego społeczności lokalnych w Polsce Ludowej można stwierdzić, że w im większym stopniu społeczności te obfitują we własne, skutecznie działające instytucje i to instytucje różnorodne, autentycznie służące miejscowym potrzebom, w tym większym stopniu społeczności te cechować będzie intensywność procesów integrujących, duża dynamika rozwojowa i stosunkowo wysoki poziom kultury społecznej⁹.

Wśród tego rodzaju instytucji można przykładowo wskazać stowarzyszenia chłopskie w postaci kółek rolniczych, spółdzielnie rolnicze, kluby rolnika, ośrodki „Nowoczesna Gospodyni” i koła gospodyń wiejskich oraz rozmaite organizacje polityczne i społeczne działające w środowisku wiejskim.

⁸ Patrz m. in. nast. art. Konstytucji PRL: 5 pkt 2, 15 pkt 3, 16, 43, 45, 49 i 84 pkt 2.

⁹ Wykazują to badania i książka Z. T. Wierzbickiego (red.) *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973.

W miastach, zwłaszcza dużych, terenem powstawania i wzmocnienia już istniejących lokalnych więzi społecznych są osiedla, zwłaszcza spółdzielcze. W nich wiodącą rolę w zakresie wyzwania aktywności społecznej i organizowania zbiorowej zaradności mają spełniać odpowiednie organy osiedlowego samorządu danej spółdzielni mieszkaniowej. Zarówno spółdzielczy jak i komunalny samorząd mieszkańców jest instytucją lokalną, z którą wiąże się największe nadzieje licząc na to, że będzie on platformą wyrażania i wzbudzania lokalnej aktywności społecznej w celu zaspokajania lokalnych potrzeb związanych z zamieszkiwaniem i współżyciem społecznym w osiedlu¹⁰.

Ideologiczno-polityczne wzmocnienie samorządności i demokratyzmu w społecznościach lokalnych lub grupowych (stowarzyszenia, spółdzielnie, samorząd mieszkańców itp.) znajdziemy w kilku podstawowych dokumentach politycznych, które w ostatnim czasie mocno inspirują życie społeczne kraju. Oto ważniejsze z nich:

1) Referat programowy Biura Politycznego KC PZPR na VII Zjazd Partii stwierdza: „[...] Płytką byłaby polityka wiążąca pomyślność człowieka wyłącznie z dostatkiem materialnym [...] Na wyższym poziomie rozwoju społecznego coraz ważniejsze stają się warunki społeczne i kulturalne: świadomość rozwoju kraju, poczucie społecznej sprawiedliwości i bezpieczeństwa socjalnego, więź społeczna i współuczestnictwo w życiu narodu [...]”. Referat ten kilkakrotnie jeszcze wyeksponował w różnych kontekstach zasadę nierozdzielności demokracji socjalistycznej z uczestnictwem ludzi pracy w decydowaniu o sprawach publicznych, a z kolei to uczestnictwo — z istnieniem więzi społecznych i funkcjonowaniem rozmaitych form samorządu społecznego (Por. rozdz. III referatu: „Problemy państwa, życia społecznego, ideologii i partii”)¹¹.

2) Referat Biura Politycznego na III Plenum KC PZPR pt: „O pogłębianie patriotycznej jedności narodu, o umacnianie państwa i rozwój demokracji socjalistycznej” zawiera myśli będące kontynuacją i konkretyzacją zasad sformułowanych w omawianym temacie na VII Zjeździe. Na szczególną uwagę zasługuje rozwinięcie poglądu Lenina, że państwa socjalistyczne jest silne świadomością mas. Referat w logiczny sposób wykazał, że świadomość ta kształtuje się, nabiera twórczych walorów i oddziałuje na rzeczywistość przez rozmaite formy samorządności społecznej, m.in. ucieleśnionej w kółkach rolniczych, spółdzielniach wiejskich i samorządzie mieszkańców. W dokumencie tym dobitnie zwrócono uwagę na potrzebę krzewienia obyczajowości, opartej na społecznych wartościach socjalizmu. Dotyczyć to powinno stosunków międzyludzkich w kolektywach pracowniczych, w życiu rodzinnym, w miejscu zamieszka-

¹⁰ Patrz: ustawa o radach narodowych, art. 82-85, Dz. U. 1975, nr 26, poz. 139.

¹¹ VII Zjazd PZPR, 8-12 grudnia 1975, podstawowe materiały i dokumenty; Warszawa 1975, s. 110 i 117 - 123.

nia, a także w warunkach wypoczynku. „[...] U podstaw naszej obywatelstwa leży głęboko humanistyczna myśl, że ludzie ludziom są nawzajem potrzebni, że powinni nawzajem znać się, rozumieć i sobie pomagać. Kształtowanie takiego współżycia jest szczególnie ważne w zakładach pracy i wielkomiejskich osiedlach, stanowi jedno z głównych zadań organizacji samorządowych”¹².

Ów cytat był nam potrzebny, aby zwrócić uwagę czytelnika na niezwykle ważny z punktu widzenia socjologicznego i politycznego związek zjawisk, jaki wynika z treści powołanego referatu. Otóż masy społeczne, aby mogły twórczo, racjonalnie i skutecznie oddziaływać na bieg spraw publicznych muszą być zorganizowane i to w autentycznych formach organizacyjnych, jakimi są organizacje samorządne, mające autentyczne, angażujące społecznie, bliskie i zrozumiałe cele i zadania. Jeśli w powołanym referacie wskazano — w celu uwypuklenia doniosłości sprawy — samorząd robotniczy, kółka rolnicze, spółdzielnie i samorząd mieszkańców, to wynika stąd wnioski, że masy realizują się politycznie i społecznie przez swe instytucje, instytucje im fizycznie i psychicznie bliskie, a nadto samorządne i demokratyczne, zintegrowane i silne istniejącymi w ich łonie więziami społecznymi. A cechy te — z natury rzeczy i w świetle obiektywnych praw rządzących życiem społecznym — występują w związku z grupowym lub terytorialnym (lokalnym) wyodrębnieniem poszczególnych części tego, co nazywamy potocznie „masami”. Masy bez zindywidualizowania przez swe lokalno-grupowe i samorządne instytucje przypominają bardziej tłum, niż świadomy swych celów i praw podmiot rozumnie i humanitarnie współtworzący historię.

Sytuacja, w której masy ludowe są zorganizowane w swych różnorodnych grupach celowych czyni zadość dialektycznej zasadzie rozwoju i postępu społecznego przez różnorodność instytucjonalizacji życia społecznego w jedności podstawowego celu i naczelných idei socjalizmu.

Zasada ta znalazła trafny wyraz w trakcie spotkań wyborców z kandydatami na posłów, kiedy to wybitny uczyony i polityk Henryk Jabłoński powiedział: „[...] socjalistyczne państwo polskie ma na celu służbę wszystkim najżywoźniejszym interesom narodu jako całości, a zarazem tworzenie warunków wszechstronnego rozwoju każdej jednostki. Tylko dzięki niemu i w jego ramach naród nasz, bogaty wielką różnorodnością wysoko rozwiniętych indywidualności ludzkich, mocno złączonych myślą pracy dla wspólnego dobra, osiągnąć może godne jego ambicji wyżyny rozwoju gospodarki i kultury, wspólnej siły i powszechnego dobrobytu”. Na tle powyższego poglądu mówca sformułował pytanie, czy w tego rodzaju warunkach może być miejsce na ambicje lokalne i na patriotyzm lokalny. Odpowiadając na nie stwierdził, że takie miejsce nie tylko może,

¹² Nowe Drogi 1976, nr 3, s. 15 i 21.

ale musi być, bowiem wielkie ogólnonarodowe zadania realizujemy przez swe organizacje w miejscu (pracy lub zamieszkania, przez rozliczne formy demokracji socjalistycznej¹³.

III. SAMORZĄDNO-DEMOKRATYCZNE WŁAŚCIWOŚCI SPÓLDZIELNI A KONCENTRACJA

Problematyka wyrażona w tytule niniejszego rozdziału zasadza się na podstawowym pytaniu: jak pogodzić samorządność i demokratyzm spółdzielczy bazujące na grupowości, lokalności i społecznym zintegrowaniu społeczności członkowskiej z koncentracją narzucaną przez współczesne wymogi nowoczesnej ekonomiki i zarządzania, koncentracją, która — jak wskazuje praktyka — siłą faktu i z natury rzeczy z jednej strony dezintegruje zrzeszenie spółdzielcze, a z drugiej rozluźnia więzy społeczne spółdzielni z lokalną społecznością i jej instytucjami.

Należy stwierdzić, że pytanie to stanowi problem dotąd nie rozwiązany w pełni ani przez praktykę, ani też przez teorię.

Istnieją jednak próby znalezienia odpowiedzi i to tym trudniejszej, jeśli się zważy skomplikowane uwarunkowania i funkcje koncentracji oraz postępującej równocześnie z nią centralizacji zarządzania. Niełatwo bowiem pogodzić koncentrację i centralizację zarządzania z rzeczywistą naturą spółdzielni, a zwłaszcza jej samorządnością i demokratyzmem wyrażającym się w społecznej partycypacji w procesie sprawowania władzy w zrzeszeniu spółdzielczym i zarządzania jego przedsiębiorstwem (ewentualnie przedsiębiorstwami)¹⁴.

Rozwiązanie tego dylematu niektórzy praktycy i teoretycy, określani nie w pełni precyzyjnym pojęciem technokratów upatrują w następującym rozumowaniu (oczywiście jest to pewien schemat rozumowania mający liczne wersje różniące się odcieniami i akcentami): „we współczesnych warunkach cywilizacji przemysłowej i w perspektywie rewolucji naukowo-technicznej koncentracja jest wymogiem nowoczesności ekonomiki i zarządzania, nie ma przeto miejsca i czasu na społeczne, a nie — fachowe, kolegialne, a nie — jednoosobowe, zarządzanie”. Twierdzi się następnie, że uzależniające się wzajemnie poszczególne dziedziny życia gospodarczego, tak w skali krajowej, jak i międzynarodowej wymagają tworzenia centralnych ośrodków dyspozycji i koordynacji, w związku z czym anachroniczne stają się rozproszone, drobne i lokalne organizmy gospodarcze w postaci spółdzielni, w których zachowana została więź

¹³ Wystąpienie H. Jabłońskiego, *Wspólnie rozwijamy wszystkie formy socjalistycznej demokracji*; Życie Warszawy 1976, nr 61, s. 2.

¹⁴ Szerzej omówił ten problem T. Kowalak w referacie: *Problemy demokracji spółdzielczej w warunkach postępującej koncentracji w organizacjach spółdzielczych*; Seminarium teoretyczne SIB (tekst powielony).

członkowska oraz demokratyczny i samorządny sposób zarządzania. Dodatkowym (argumentem na rzecz powyższego poglądu ma być fakt, że współczesne mechanizmy gospodarki muszą — na zasadzie obiektywnych prawdowości — doprowadzić do wyeliminowania z gry słabych, bo drobnych przedsiębiorstw spółdzielczych, bądź zmuszą je do łączenia się, a więc do koncentracji na wzór wielokapitalistyczny.

Jeśli można ewentualnie uznać się bezradnym wobec takiej argumentacji na gruncie, gdzie modelem globalnym są kapitalistyczne stosunki produkcji, to wiele wskazuje na to, że w gospodarce społeczeństwa socjalistycznego spółdzielczość w swym autentycznym kształcie ma rację bytu. Tym samym możliwy i potrzebny jest samorząd spółdzielczy. Równocześnie można i należy uczynić założenie, że w warunkach socjalistycznych demokratyzm i samorządność spółdzielcza oraz właściwe jej lokalność i grupowość nie kolidują z nowoczesnością i planowością oraz wielkim formatem państwowej gospodarki. Przeciwnie, nie będąc względem siebie antagonistyczne bądź niespójne, wzajemnie się uzupełniają i wspierają¹⁵.

Badając obiektywnie współczesną rzeczywistość społeczno-ekonomiczną wielu rozwiniętych gospodarczo krajów trzeba stwierdzić, że koncentracja w życiu gospodarczym — w tym i w spółdzielczości — dokonuje się na zasadzie jakby obiektywnego prawa rozwoju techniczno-ekonomicznego nie uznającego granic, jakie wyznaczają różnice w typie i formie państwa¹⁶.

Ze względu na złożoną naturę spółdzielni będących równocześnie organizacjami gospodarczymi i społecznymi, zjawiska występujące na skutek koncentracji są w spółdzielczości szczególnie skomplikowane. Konieczne jest bowiem zachowanie równowagi pomiędzy imperatywem efektywności ekonomicznej przedsiębiorstwa spółdzielni a demokratyczną naturą zreszenia spółdzielczego. Zarówno bowiem rozwój stosunków demokratycznych w spółdzielni, jak i efektywność gospodarcza przedsiębiorstw spółdzielczych stanowią niezbędne warunki istnienia i rozwoju formy spółdzielczej.

Twierdzi się, że w społeczeństwach, które współcześnie osiągnęły wysoki stopień rozwoju gospodarczego występuje kryzys demokracji wewnętrznej. Do głównych przyczyn tego kryzysu zalicza się: postępujący proces koncentracji, związaną, z nim rosnącą złożoność przed-

¹⁵ Patrz o tym: H. Chołaj, *Teoria spółdzielczej własności socjalistycznej* w dziele zbiorowym pod red. T. Kowalaka, *Spółdzielczość w Polsce Ludowej*, Warszawa 1969, s. 21, a zwłaszcza 31 - 32.

¹⁶ Patrz na ten temat: H. Chołaj, T. Kowalak, *Koncentracja w spółdzielczości polskiej*; *Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy* 1975, nr 4, s. 65, a zwłaszcza s. 66; R. Bierzanek, *Proces koncentracji w spółdzielczości*. Aspekty prawne, *Studia Prawnicze*, z. 24. Warszawa 1970, s. 75.

siębiorstwa i występujące w związku z nim zmniejszenie intensywności motywów zrzeszania się; możliwość zaspokojenia potrzeb przez inne niż spółdzielcze organizacje na równie korzystnych warunkach; rozproszenie terytorialne członków i heterogeniczność ich interesów w wielkiej organizacji spółdzielczej, powodujące zanik cech zrzeszenia spółdzielczego jako grupy celowej¹⁷. Wszystkie te zjawiska przynoszą ze sobą osłabienie siły motywów skłaniających ludzi do należenia do spółdzielni. Chęć partycypacji w procesie zarządzania sprawami spółdzielni ulega dodatkowo osłabieniu w związku z koncentracją procesów decyzyjnych.

Zachodzące w całej gospodarce, a więc i w spółdzielczości socjalistycznej procesy koncentracji znajdują podstawową przyczynę w realizacji zasady optymalnego zaspokojenia potrzeb społecznych. Zaprowadzenie stosunków demokratycznych jest jednak główną potrzebą społeczeństwa socjalistycznego, a demokracja wewnątrzspółdzielcza jest ważnym elementem demokracji socjalistycznej w gospodarce. Dlatego dążenie do zwiększenia efektywności ekonomicznej przedsiębiorstwa socjalistycznego w ogóle, a przedsiębiorstwa spółdzielczego w szczególności, nie powinno ze względu na założenia ustrojowe naruszyć rozwoju demokracji spółdzielczej.

W skomplikowanej aparaturze nowoczesnego przedsiębiorstwa, coraz to potężniejszego zarówno pod względem rozmiarów, jak i siły ekonomicznej, treść pojęcia demokratycznego zarządzania ulega odpowiednio istotnym przeobrażeniom. W związku z tym zakres funkcji demokracji spółdzielczej zdaje się istotnie zmieniać. Jednakże nadal wpływ mas członkowskich na funkcjonowanie przedsiębiorstwa spółdzielczego pozostaje atrybutem spółdzielni, zwłaszcza w postaci wyboru organów przedstawicielskich. Równie ważny i zasadniczy jest wpływ członków na sposób kierowania przedsiębiorstwem przez sprawowanie kontroli nad nim i formułowanie jego grupowo i terytorialnie ograniczonych celów.

Jeśli konsekwentnie przyjmiemy założenia marksistowskiej teorii rozwoju społeczeństwa, to pomiędzy demokratyzmem wewnątrzspółdzielczym a efektywnością ekonomiczną przedsiębiorstwa spółdzielczego nie może być sprzeczności. Przeciwnie, demokratyczne stosunki wewnątrz spółdzielni powinny sprzyjać wzrostowi jej efektywności ekonomicznej. Realizacja tego założenia wymaga jednak rozumnej troski o działanie i rozwój różnych form samorządowych, umożliwiających i stymulujących kompetentną (merytorycznie i prawnie) i skuteczną aktywność członków w sprawach spółdzielni. W warunkach bowiem ustroju socjalistycznego popieranie rozwoju tych form wynika z założeń ustrojowych, należy wo-

¹⁷ Por.: T. Kowalak, *Wybrane problemy demokracji spółdzielczej w warunkach Polski Ludowej*, Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1975 nr 2, s. 53 i nast. Obszernie o tym problemie traktuje także opracowanie wyników badań nad spółdzielniami „Spółem” autorstwa i pod red. K. Z. Sowy, op. cit., s. 111 i nast.

bec tego do zakresu obowiązków kierownictwa przedsiębiorstwa socjalistycznego. Socjalistyczna spółdzielczość jako układ zdeterminowany istotą polityczną i społeczno-ekonomiczną systemu globalnego i podporządkowany interesowi ogólnospołecznemu nie może w swych wewnętrznych urządzeniach odbiegać od wzorcowego modelu socjalistycznych stosunków społecznych. Co więcej, nie powinien być elementem biernym, przeciwnie, pozostając z ogólnym rozwojem społeczeństwa w stosunkach wzajemnego oddziaływania, powinien przyczyniać się do jego przyspieszenia.

W spółdzielniach o ograniczonej liczbie członków, zaspokajających kompleks ich najbardziej żywotnych potrzeb, problemy partycypacji i działania organów samorządu nie powinny teoretycznie nastroczać większych trudności. Rozwiązania mogących tam powstawać problemów należy szukać w sferze członkowskiej świadomości i aktywności, a w szczególności — w poziomie politycznym kadry kierowniczej. Do spółdzielni tych w naszych warunkach zaliczamy przede wszystkim rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Lata 1974 - 76, w których krystalizowały się nowe formy organizacyjne w spółdzielczości, wzbogaciły i równocześnie ujawniły stopień złożoności problemu: „koncentracja a samorząd i demokracja w spółdzielczości”. Oto wyłonił się system spółdzielni kółek rolniczych, związanych z obszarem gminy, działających w sferze usług dla rolnictwa i bezpośrednio produkcji rolnej, mających formę spółdzielni osób prawnych^{17a}. Rozważono przekształcenie spółdzielni mleczarskich w spółdzielnie osób prawnych, tj. spółdzielnie przedsiębiorstw organizujących dostawę mleka lub produkujących mleko na obszarze województwa. A nade wszystko zaszły poważne zmiany zarówno strukturalno-organizacyjne, jak i w zakresie działania w spółdzielczości spożywców „Społem”.

Wydaje się celowe poświęcić jeszcze trochę uwagi kółkom rolniczym i s.k.r. ze względu na szczególne ich znaczenie dla rozwoju chłopskiego i wiejskiego samorządu społecznego. Otóż, kółka rolnicze, chłopskie stowarzyszenia społeczno-zawodowe, mają za zadanie — jak to wynika ze statutu i założeń programowych tej organizacji — spełniać rolę popularyzatora i organizatora nowoczesnych metod agrotechnicznych w chłopskich gospodarstwach, reprezentanta interesów indywidualnych rolników i czynnika współtworzącego społecznie postępowe i nowocześniejsze formy organizacji produkcji rolnej. Nade wszystko — z punktu widzenia społeczno-ustrojowego — kółka rolnicze powinny uosabiać samorząd chłopski (w tym rolniczy) i wioskowy¹⁸. Trzeba podkreślić, że organizacje te w przeszłości (mają one tradycję ponadwiekową) i współcześnie

^{17a} Po nowelizacji statutu s.k.r. wchodzi w ich skład także osoby fizyczne.

¹⁸ Według Rocznika Statystycznego 1975 (GUS 1975, s. 289) na koniec roku 1974 istniało: 35 305 kółek rolniczych w 90% sołectw, ponadto 890 s.k.r. i 1556 międzykółkowych baz maszynowych.

— co wynika ze statutu — są instytucją par excellence lokalną, bo tworzoną i działającą w granicach jednej wsi sołeckiej. Jest to zatem jedyna chłopska, rolnicza i wioskowa organizacja społeczna, która jest usytuowana tak blisko wsi, i która może w tak pełny sposób spełniać rolę samorządu w wioskowej społeczności lokalnej, będąc dla wsi sołeckiej czymś w rodzaju społecznego gospodarza i społecznego organizatora życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Wyjątkowość roli tej organizacji polega także na tym, że z natury swej jest ona powołania do reprezentowania interesów i potrzeb ludności wiejskiej jako producentów i mieszkańców¹⁹. W wypadku bowiem chłopów-rolników zachodzi szczególna sytuacja, że wieś jest zarówno ich miejscem pracy, jak i stałego zamieszkania i bytowania.

Przez wiele lat jednak w kółkach rolniczych — w związku z określonymi decyzjami centralnymi — występowało zjawisko przybierania cech przedsiębiorstwa usługowo-mechanizacyjno-produkcyjnego, w którym zdecydowanie zaczęły przeważać funkcje ekonomiczno-techniczne nad społeczno-samorządowymi, właściwymi dla stowarzyszenia. Równocześnie, naturalną kolejną rzeczą, kierowanie tymi organizacjami ze społecznego i samorządowego przeobraziło się de facto w profesjonalne o silnie zarysowanej linii podporządkowania pionowego, biurokratycznego.

Następna, swoiście logiczna faza technokratyzowania tych organizacji, to koncentracja majątku i sprzętu w ośrodkach ponadwioskowych i tworzenie dużych, skoncentrowanych przedsiębiorstw mechanizacyjno-usługowych, zwanych najpierw międzykółkowymi bazami maszynowymi, a później — po odpowiedniej odgórnej reorganizacji — spółdzielniami kółek rolniczych.

Formalnie s.k.r. jako spółdzielnie osób prawnych, są tworzone przez kółka rolnicze działające na terenie danej gminy. Spółdzielnie te są więc już instytucjami nie wioskowo-sołeckimi, a gminnymi. Oddalone nadmiernie od najważniejszego przedmiotu swego działania — warsztatu rolnego indywidualnego rolnika, s.k.r. coraz szerzej i intensywniej podejmują własną produkcję roślinną lub hodowlaną przybierając w ten sposób cechy dużego uspołecznionego gospodarstwa rolnego, którego kadry i maszyny częstokroć muszą angażować się przede wszystkim na miejscu, u siebie, we własnym gospodarstwie.

W tej sytuacji i po decyzji Centralnego Związku Kółek Rolniczych, że kółka rolnicze powinny przekazać na rzecz s.k.r. cały swój dotychczasowy majątek ruchomy i nieruchomy, duża część kółek rolniczych faktycznie i automatycznie zaprzestała swej działalności. Wyjaśnić tu należy, że z wielu ważnych względów idea utworzenia tego rodzaju in-

¹⁹ Szerzej o tym patrz: A. Piekara, *W kwestii społecznego gospodarza sołectwa*, Organizacja, Metody, Technika 1974, nr 10, s. 12 oraz tenże, *Funkcje społeczne kółek rolniczych*, Trybuna Spółdzielcza 1975, nr 12, s. 11.

stytucji jak s.k.r. jest nadzwyczaj słuszna i potrzebna, choćby w tym celu, aby sprawnie i nowocześnie świadczyć usługi produkcyjne i zagospodarować ziemię, która w związku ze znanymi zjawiskami demograficznymi na wsi wypada z produkcji.

Jednak to, co przy okazji stało się z kółkami rolniczymi jako stowarzyszeniami chłopskimi musi budzić niepokój i określone refleksje nad skutkami dopiero skromnie wkraczającej na wieś rewolucji naukowo-technicznej²⁰.

W tej sytuacji należałoby zastanowić się nadżywieniem nie tylko społecznej i organizatorskiej działalności kółek rolniczych, ale także ich działalności gospodarczej w skali mikro, odpowiadającej warunkom i niektórym potrzebom danej wsi. Chodzi tu zwłaszcza o takie potrzeby organizatorskie i gospodarcze indywidualnych gospodarstw rolnych, które aktualnie i w najbliższej przyszłości nie będą mogły być zaspokojone przez s.k.r. Postulat ten sprowadza się zlatem db restytucji — w skromnym zakresie — działalności gospodarczej kółek rolniczych, na którą to działalność kółka „zarobiłyby” same, a nadto prowadziłyby ją po części, dzięki środkom uzyskanym z s.k.r., ze statutowo przewidzianego funduszu na działalność samorządową kółek rolniczych. Dotychczasowe bowiem doświadczenia wykazały, że jedną z specyficznych cech kółek rolniczych, nabytych przez wiele lat ich powojennej działalności, jest związek aktywności społecznej kółka z równoczesną realizacją jego celów gospodarczych.

Owe lokalne „mikro-cele” obiektywnie istnieją w poszczególnych wsiach, i są akurat na miarę społecznej, małej, lokalnej, samorządnej organizacji chłopów, rolników, samozarządzającej swymi społecznymi siłami, za pomocą swych społecznych środków. Jednym z takich celów dla kółek rolniczych mogłoby być organizowanie i świadczenie usług w zakresie „małej mechanizacji” oraz powrót do prowadzonych niegdyś małych, lokalnych wytwórni niektórych materiałów budowlanych (cegły, pustaki itp.), a także własnych, przez siebie (kółko) prowadzonych prostych form kooperacji, które dzisiaj podejmują tylko rolnicy indywidualni w swych zespołach. Być może, należałoby nawet iść dalej dzięki warunkom, jakie stwarza działalność s.k.r. i spróbować, zrazu eksperymentalnie, przywrócić kółkom rolniczym te skromne możliwości i zakres zadań oraz charakter działalności, które miały przed przełomowym dla nich rokiem 1959, w którym uchwała nr 319/59 Rady Ministrów ustanowiła Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

²⁰ Uwagi i przestrogi na temat ograniczenia samorządnej i społecznej działalności kółek rolniczych w nowych warunkach zawierają m. in. dwa referaty opracowane na zlecenie CZKR na posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej CZKR (październik 1975). B. Struzek, *Samorząd w kółkach rolniczych i nowe przesłanki jego aktywizacji* oraz A. Piekara, *Funkcje społeczne kółka rolniczego w społeczności wiojskiej*; oba teksty — maszynopis powielony, CZKR 1975.

Zarysowany z grubsza postulat ma na celu m.in. odpowiedzieć na obiektywne zapotrzebowanie każdej wsi sołeckiej na posiadanie własnej, lokalnej organizacji, uosabiającej autentycznie działający samorząd chłopski, rolniczy i wioskowy, który — przez odpowiednią instytucjonalizację — będzie mógł skutecznie odegrać rolę społecznego gospodarza dla poszczególnych wsi.

Najtrudniejsze problemy w sferze organizacji i funkcjonowania samorządu spółdzielczego powstały w rolniczych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, spółdzielniach spożywców, spółdzielniach pracy i spółdzielniach mieszkaniowych, a to ze względu na znaczną uniwersalizację funkcji pierwszych i znaczny wzrost potencjału gospodarczego pozostałych. Integracji członków i autentycznej partycypacji w zarządzaniu sprawami spółdzielni staje na przeszkodzie wśród wielu czynników przede wszystkim heterogeniczność masy członkowskiej, szczególnie jeśli chodzi o interesy, których zaspokojenia poszczególni członkowie od spółdzielni oczekują. Niemniej ważnym czynnikiem hamującym rozwój samorządu wewnątrzspółdzielczego są przesunięcia w kierunku wzmacniania pozycji aparatu profesjonalnego.

Z badań socjologicznych przeprowadzonych nad organizacją i funkcjonowaniem samorządu w spółdzielniach²¹ wynika jednoznacznie, że autentyczną aktywność stwierdza się w grupach członkowskich zgromadzonych wokół urzędzeń spółdzielni zaspokajających ich homogeniczne i dostatecznie silnie odczuwane potrzeby.

Wielkie struktury spółdzielcze wymagają więc konkretyzacji idei zrzeszenia się w stosunku do grup członków o określonych, homogenicznych i żywotnych interesach zaspokajanych przez określone urzędzenia spółdzielni. Interesy te muszą być zrozumiałe dla grupy, a stopień ich zaspokajania łatwo sprawdzalny. Grupa musi też mieć wyraźny potencjalny wpływ na program i funkcjonowanie urzędzenia zaspokajającego jej potrzeby.

Grupy członkowskie wydają się być potencjalnie zdolne do stworzenia racjonalnej podstawy całego systemu urzędzeń demokratycznych w spółdzielni. Wymaga to nowego spojrzenia na całość koncepcji powołania i funkcjonowania organów samorządu spółdzielczego, które, m.in. ze względu na wielkość organizacji spółdzielczych, uległy instytucjonalizacji bliskiej skostnieniu i nie potrafiły przeciwdziałać narastającemu zubożeniu mas członkowskich.

Istnieje zapewne wiele wariantów organizacyjnych umożliwiających oparcie systemu samorządu spółdzielczego na grupach członków o takich samych żywotnych interesach, realizowanych przez przedsiębiorstwo spół-

²¹ Badania te, w okresie lat 1968 - 1975 prowadzili w Spółdzielczym Instytucie Badawczym F. W. Mleczko, A. Piekara i K. Z. Sowa. Por. przypisy 6 i 7 nin. artykułu.

dzielni. Wymagają one opracowania w drodze eksperymentu. Praktycznym rozwiązaniem powinno przyświecać założenie lepszego przepływu informacji od członków do spółdzielni i odwrotnie (a na tej podstawie najtrafniejszego określenia kierunków rozwoju spółdzielni i jej urządzeń oraz lepszej kontroli i odpowiedzialności za funkcjonowanie spółdzielni i jej poszczególnych urządzeń). Poniżej zarysowany jeden z wielu możliwych wariantów ma na celu wyłącznie zilustrowanie kierunku proponowanych rozwiązań.

W modelu tym podstawą samorządu spółdzielczego jest koło (grupa) zainteresowań działająca na obszarze wsi (ewentualnie kilku wsi), zrzeszająca członków mających takie same bądź jednorodne interesy ekonomiczne lub społeczne, np. koło hodowców (bydła, owiec, trzody, drobiu), producentów (mleka, warzyw, owoców, kwiatów, lnu), ochrony interesów konsumentów (komitety sklepowe, członkowskie, przy zakładach gastronomicznych), innych zainteresowań (nowoczesna gospodyni, zespół sportowy, zespół artystyczny, koło do spraw turystyki, dziecińce) czy koło pracowników spółdzielni.

Przewodniczący kół, wybrani demokratycznie — a byłiby nimi ludzie uchodzący za społeczne autorytety, czyli przywódcy naturalni — tworzą spółdzielczy komitet wiejski. Są oni zarazem przedstawicielami n/a walne zgromadzenie spółdzielni.

Przewodniczący wszystkich jednorodnych wiejskich kół zainteresowań lub wybrani przez nich i spośród nich delegaci tworzą odpowiednie komitety rady spółdzielni. Członkowie koła zainteresowań (komitety, rady) powinny działać w ścisłym powiązaniu z konkretnym urządzeniem spółdzielni (przetwórnia, ośrodek nowoczesnej gospodyni, dziecińce, zlewnia mleka itp.). W skład walnego zgromadzenia mogłoby wchodzić także przedstawiciele wybrani na wiejskich ogólnych zebraniach członków, reprezentujący interesy mikroregionalne. Reprezentowanie interesów grup członków na walnych zgromadzeniach i radach spółdzielni nie ograniczałoby praw przedstawicieli do głosu stanowiącego we wszystkich sprawach należących statutowo do walnego zgromadzenia. Rada spółdzielni i walne zgromadzenie powinny być płaszczyzną dyskusji, umożliwiającą zaprowadzenie zgodności między interesami grupowymi a interesem ogólnospołecznym.

System członkowskich kół zainteresowań stwarza podstawy do zintegrowania w stosunku do zakresu działania spółdzielni różnych systemów samorządowych, np. systemu istniejącego w ramach kółek rolniczych, działających w danym środowisku wiejskim. Organy samorządowe spółdzielni, a szczególnie rada spółdzielni odgrywać mogłyby rolę gminnego samorządu gospodarczego, odpowiednio służebnego w stosunku do gminnej rady narodowej. Można wyobrazić sobie określone miejsce takiej rady w systemie Frontu Jedności Narodu.

Żaden samorząd nie może funkcjonować bez jednoznacznie określo-

nego, istotnego i dostatecznie atrakcyjnego zakresu kompetencji (prawa samodzielnego decydowania). Przesunięcia w sferze kompetencji (ograniczanie *per legem* i *via facti* uprawnień ciał samorządowych na rzecz profesjonalnej kadry zarządzającej) nie znajdują pełnego uzasadnienia w imperatywach efektywności ekonomicznej przedsiębiorstwa spółdzielczego. Menedżerowie mają naturalną tendencję do rozszerzania swojej sfery decyzyjnej, co częstokroć wynika z ich specyficznej mentalności profesjonalnej. Bywa to zatem w określonym stopniu tendencja uwarunkowana subiektywnie.

Wypracowanie i wdrożenie systemu samorządu opartego w zasadzie na grupach członków o wspólnych głównych interesach nie jest możliwe bez założenia, że grupy członków zostaną wyposażone w dostatecznie ważne dla tych grup uprawnienia i że uprawnienia te będą honorowane przez cały aparat spółdzielni. To samo dotyczy zakresu uprawnień proponowanych komitetów wiejskich i komisji rad spółdzielni.

Określone grupy członkowskie i komisje rad powinny być wyposażone w środki materialne dające możliwości realizacji ich interesów i zamierzeń. Środki te, pochodzące z czystej nadwyżki lub z planu finansowego, byłyby wydatkowane decyzją grupy (komisji) za kontrasygnatą administracji spółdzielni.

Z wywodów powyższych wynika jeden z najistotniejszych, obiektywnych i podstawowych wymogów autentyzowania mechanizmu samorządowo-demokratycznego spółdzielni: konkretyzowanie, uatrakcyjnienie i intensyfikowanie funkcji członkostwa w spółdzielni. Oczywiście jest bowiem, że od tego, aby członkowie spółdzielni chcieli, skutecznie mogli i umieli angażować się w sprawy spółdzielni, które równocześnie uważają jako osobiście ich dotyczące, zależy prawidłowy, pełny i kompleksowy rozwój funkcji zarówno gospodarczych, jak i społecznych poszczególnych spółdzielni, a co za tym idzie całej spółdzielczości w Polsce²².

Równocześnie — rozumując dialektycznie i realistycznie — należy z naciskiem stwierdzić, że autentyzowanie i rozwijanie demokracji i samorządności spółdzielni jest zdeterminowane przede wszystkim stanem i poziomem demokracji i samorządności w skali globalnej, państwowej. Model globalny, jak już powiedzieliśmy determinuje bowiem treść i formę modeli subsumowanych, a wśród nich model spółdzielni i spółdzielczości.

Demokracja w socjalistycznym społeczeństwie — posiadającym silne centrum decyzyjne i pionowo, niemal hierarchicznie podległe mu instytucje o znaczeniu gospodarczym, społecznym i politycznym — jest niepo-

²² Szerzej o tym patrz: T. Kowalak, *Wybrane problemy demokracji spółdzielczej w warunkach Polski Ludowej*; Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1975, nr 2, s. 53 oraz A. Piekara, *Uwagi o samorządzie gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”*; Warszawa 1973, patrz zwłaszcza s. 15, 23 i nast.

dzielna. Na ogół jest tak, że stan, zakres i poziom tej demokracji, a więc jej pełne albo ograniczone istnienie w aparacie państwowym lub politycznym wystąpi w analogiczny sposób w pozostałych sferach i instytucjach życia społeczno-gospodarczego, w tym i w spółdzielniach. Jeśli w powyższym zakresie, np. z niedorozwojem mechanizmów samorządowo-demokratycznych występuje w parze centralistyczny system reglamentowania i wyznaczania nie tylko podstawowych celów, środków i metod, wówczas mamy do czynienia ze zjawiskiem przeciwnym zasadzie względnej decentralizacji, której pewne istotne minimum stanowi *conditio sine qua non* samorządu i demokracji instytucji lokalnych, w tym spółdzielni.

Właściwy kierunek i właściwe akcenty — mające dzisiaj wymowę bardzo aktualną — wskazał w tym przedmiocie swym towarzyszom W. I. Lenin [było to w styczniu 1923 r.]. Powiedział on wówczas: „Spójrzcie jednak, jak zmieniła się sprawa obecnie, gdy władza państwowa znajduje się już w rękach klasy robotniczej, gdy polityczna władza wyzyskiwaczy została obalona i gdy wszystkie środki produkcji [...] znajdują się w rękach klasy robotniczej. Obecnie mamy prawo stwierdzić, że zwykły wzrost spółdzielczości jest dla nas identyczny [...] ze wzrostem socjalizmu, a zarazem musimy przyznać, że cały nasz pogląd na socjalizm uległ zasadniczej zmianie. Ta zasadnicza zmiana polega na tym, że punktem ciężkości była dla nas przedtem i powinna być walka polityczna, rewolucja, zdobycie władzy itd. Obecnie zaś punkt ciężkości zmienia się tak dalece, że przenosi się na pokojową, organizacyjną, „kulturalną” pracę. Skłonny jestem powiedzieć, że punktem ciężkości stają się dla nas sprawy krzewienia kultury [...]”²³. Oto w niespełna pięć lat po zwycięstwie rewolucji i ustanowieniu socjalistycznej władzy radzieckiej — w warunkach nieporównanie trudniejszych od tych, jakie my mamy dzisiaj — Lenin, w kontekście poświęconym roli spółdzielczości mówi o pierwszorzędnej i podstawowej już wówczas funkcji spółdzielczości — funkcji kulturalnej.

Z całego kontekstu jednoznacznie wynika, że chodziło o rozwinięcie i wzmocnienie roli spółdzielni, roli, którą nazywamy dzisiaj społeczno-wychowawczą i kulturalną. W owym czasie potrzebę rozwijania i umacniania funkcji społecznych (kulturalnych) spółdzielni podjął jeszcze raz, pisząc: „Teraz musimy uświadomić sobie i przetworzyć w czyn to, że obecnie ustrojem społecznym, który musimy popierać ponad zwykłą miarę, jest ustrój spółdzielczy. Ale popierać go należy w prawdziwym tego słowa znaczeniu, tj. nie wystarcza przez to rozumieć popierania wszelkiego obrotu spółdzielczego, — należy przez to rozumieć popieranie takiego obrotu spółdzielczego, w którym rzeczywiście biorą udział rzeczywiste masy ludności”²⁴.

²³ W. I. Lenin, *O spółdzielczości*, w: *Dziela*, tom 33, s. 484-492, cyt. z: W. I. Lenin *o spółdzielczości*, Warszawa 1974, s. 682 - 683.

²⁴ *Ibidem*, s. 677,

Zacytowany pogląd fascynuje świeżością, trafnością i głębią myśli. Tak kompleksowo widzieć funkcje spółdzielni, z takim mocnym wyeksponowaniem funkcji społecznych, mógł wybitny umysł erudyty i polityka, dla którego polityka i ekonomia były równie znane i bliskie, co filozofia i socjologia.

LE RÔLE SOCIAL ET LE CONDITIONNEMENT DE L'AUTOGESTION COOPÉRATIVE

R é s u m é

Le coopérativisme répond au besoin social des communautés locales ou des groupes professionnels sur les institutions socio-économiques, d'autogestion, locales et démocratiques. La coopérative est une institution adéquate surtout là, où il s'agit des affaires et des besoins de «la nature et du fond des choses locales et exigeant d'une gestion décentralisée. De plus la coopérative est une forme de l'administration de l'entreprise, remarquablement favorisant l'émancipation et la mise à profit des valeurs locales matérielles ainsi qu'intellectuelles, est donc un bon instrument pour organiser (activiser) le progrès social et économique, surtout dans les milieux désirant sortir de l'obscurantisme et des contraintes à s'appuyer surtout sur les propres forces et moyens et sur la propre prévoyance collective.

Il existe cependant des conditions, dont l'accomplissement dépend l'activité de la coopérative effective et désirable. C'est à ces conditions et les conséquences de leur non observation qu'est consacré cet article.

Les auteurs ont montré les conditions suivantes les plus importantes:

- le degré convenable de l'autonomie et de l'indépendance de la coopérative par rapport aux organes et institutions représentant le système global dominant,
- la démocratie coopérative consistant en influence décisive des membres sur le choix de l'appareil du pouvoir de la coopérative, sur la participation aux décisions, l'inspiration, le contrôle et l'application de la responsabilité sociale,
- le caractère de groupe — il s'agit des groupes intégrés, homogènes, sociaux, constituant la société et non la masse anonyme,
- le caractère local, consistant et liaison essentielle avec le milieu déterminé social local,
- la représentation et la protection des intérêts sociaux, matériels, professionnels etc. des membres de la coopérative.

A la lumière des conditions susmentionnées les auteurs ont soumis à l'analyse quelques coopératives existant en Pologne (d'agriculture, des consommateurs etc.) constatant, que la tendance à un vite progrès technique et au développement économique dans le coopérativisme la conduit parfois sur la voie de la concentration exagérée de la technocratisation et beaurocratisme dans la gestion en liaison de cela les fonctions sociales et éducatives de la coopérative diminuent, leur caractère d'autogestion et la participation des membres aux affaires et décisions de la coopérative se bornent. Ce sont les tendances et les phénomènes, dont se sont occupés les centres politiques ainsi que scientifiques en Pologne dans l'intention de leur s'opposer et d'assurer le fonctionnement régulier de l'autogestion coopérative, qui est l'un des éléments de la démocratie socialiste — convenablement conçue.